

NUNTIUS

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”

im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Posłaniec

Vol. II (II) 2011 wydanie cyfrowe – periodyk – jako @-biuletyn w formacie PDF

Jaki mamy ustrój Rzeczypospolitej AD 2011? czyli ustrój demokracji partyjnej (partiokracja) i Rządu Amatorów



WIENIAWA QUOMODO

MMXI

MAŁOPOLSKA

luty 2011





Jaki mamy ustrój Rzeczypospolitej AD 2011, każdy z czytających ten tekst w 2011 roku widzi. Jednak dla przyszłych pokoleń, nasze obecne poczucie „*jaki jest koń każdy widzi*” nic nie będzie znaczyć. Na przykład, w 2235 roku jakiś badacz – historyk, pochyli się nad obowiązującym w 2011 roku w Rzeczypospolitej ustawodawstwem, przede wszystkim nad Konstytucją i coś tam, z tamtejszej perspektywy czasu, skonstatuje; oby nie: „*mądry Polak tak przed jak po szkodzie*”.

Obecnie, co raczej nie ulega wątpliwości, mamy w Rzeczypospolitej AD 2011 **ustrój demokracji partyjnej**. Rządzą ludzie z partii politycznych. Nazwijmy ich politykami – partyjniakami. Etymologicznie więc nie mamy w 2011 roku **demokracji** rozumianej jako *rządy ludu* ale **partiokrację** rozumianą jako *rządy partii politycznych*.

Jest to oczywiście ustrój irracjonalny, nieefektywny, a nawet obrażający zdrowy rozum ludzki. Oznacza on bowiem, że Naród Polski, z wielowiekową historią Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i królewską przeszłością, nagle wybrał ustrój, w którym najgłupszy w tym Narodzie, motłoch i szumowiny, mają nim rządzić.

Demokracja partyjna – partiokracja jest „demokracją” stanową, na wzór demokracji szlacheckiej Rzeczypospolitej wieków XIII-XVIII. Wówczas w Rzeczypospolitej bierne i czynne prawo wyborcze miała wyłącznie szlachta jako stan wyższy. Plebs i





mieszczanstwo, jako stany niższe, byli poza obszarem działania ówczesnej demokracji; to byli ci którymi się rządziło.

Była w tym pewna logika, a nawet racjonalność.

Otóż szlachta wywodziła się wprost ze stanu rycerskiego czyli z tych, którzy walczyli o Rzeczypospolitą, jakbyśmy dziś powiedzieli z tych, którzy mieli wyłączność na obronę kraju. **Była więc to swoista elita.** Kto szedł na wojnę i zasłużył się odwagą mógł zostać nobilitowanym na szlachcica. I odwrotnie. Ten ze szlachty i stanów niższych, kto nie szedł na wojnę, musiał liczyć się z konfiskatą majątku i popadnięciem w poddaństwo.

Pospolite ruszenie zobowiązywało szlachcica do wystawienia chorągwi na swój koszt. Suma chorągwi stanowiła armię. Tak więc szlachcic tak naprawdę bronił swojego konkretnego skrawka ziemi, zamieszkałego na nim chłopstwa i mieszczanstwa, których był dosłownie i przenośni posesorem. Oczywiście, wynikały też z tego określone przywileje dla szlachcica w postaci biernego i czynnego prawa wyborczego. **Rządziła wyłącznie szlachta jako elita Narodu.**

Od 1573 roku, gdy Jan Zamoyski opracował systemat elekcji królów Polski, po bezdziejnej śmierci króla Zygmunta Augusta, każdy szlachcic mógł zostać nawet królem. **Był więc wybór: najlepszy z najlepszych, najzaciejszy z najzaciejszych.**

Ówczesny ustroj Rzeczypospolitej wyprzedził Europę i świat o co najmniej 400 lat.

Niestety, elekcyjność królów zamieniła się szybko w kupczenie tronem i za każdym razem podczas elekcji odbywała się kontrelekcja, a co za tym idzie dwukrólewie, w którym ostatecznie zwyciężał mocniejszy, co ostatecznie doprowadziło w 1697 do wyboru na króla Polski... Niemca – elektora Saksonii - Fryderyka Augusta zwanego w historii Augustem II. Zaczął się okres nocy (ciemnoty) saskiej, która trwała przez 66 lat. Po Augustie II (Wiarołomnym) na tron zasiadł jego syn August III (Gnuśny). Przez 66 lat, z krótkimi przerwami na dwa panowania króla Polski Stanisława Leszczyńskiego, demontowany był ustroj demokracji szlacheckiej, a montowany ustroj monarchii absolutnej, powszechny wówczas prawie w całej Europie (z wyjątkiem Wenecji i Szwajcarii). Przez 66 lat odbyło się tylko kilka Sejmów i to





najczęściej pacyfikacyjnych. *Liberum veto* zamiast być źrenicą wolności stało się źródłem zrywania Sejmów bez powodu (obstrukcja). **Przesadna wolność przerodziła się w anarchię.**

Ostatnie panowanie króla Piasta tj. Stanisława II Poniatowskiego rozpoczęło się w sytuacji totalnej ingerencji Rosji, zagwarantowanej na Sejmie niemym w roku 1717, w sprawy polskie. **Rosja za czasów saskich stała się notariuszem wszelkich poczynań sejmowych i państwowych.** Mimo to, część zdrowej części magnaterii (Andrzej Zamoyski i jego kodeks praw), a szczególnie zdrowej części szlachty (Hugo Kołłątaj) opracowała na Sejmie Czteroletnim zbiór praw z Konstytucją 3 Maja na czele, zamieniając ustrój Rzeczypospolitej z **saskiej monarchii absolutnej** lat 1697-1764 określonej prawem kaduka, na **parlamentarną monarchię dziedziczną** z dopuszczeniem mieszczaństwa do parlamentu, sprawowania urzędów i rządów.

Niestety, konfederacja targowicka pod protekcją Rosji oraz przystąpienie do niej króla Stanisława II Poniatowskiego doprowadziła do Sejmu grodzieńskiego i uchwalenia pod rosyjskimi bagnetami nowej konstytucji (grodzieńskiej) cofającej nas pod pełną protekcję Rosji i niweczącą ducha i zapisy Konstytucji 3 Maja. Trzeci rozbiór Polski w 1795 roku pozbawił nas na dobre państwowości. Staliśmy się współbytem państwowym ościennych państw zaborców – monarchii absolutnych, gdzie o słowie „demokracja” nikt przez kolejne 123 lata nie słyszał lub nie chciał słyszeć.

Przesadna wolność kosztowała nas okresem ciemnoty saskiej, a w konsekwencji utratą niepodległości.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, w sytuacji gdy jeden z zaborców tj. Rosja w roku 1917 w sposób rewolucyjny zmienił swój ustrój, poprzez mord rodziny Romanowów (na wzór rewolucji francuskiej) z monarchii absolutnej Cara na dyktaturę proletariatu (swoista, czysta demokracja) sprawującą władzę terrorem; w niepodległej Rzeczypospolitej kształtował się ustrój państwa z jej załączkiem tj. z trzyosobową Radą Regencyjną.

Regencja zazwyczaj rządziła podczas bezkrólewia np. w sytuacji gdy król był nieletni. W tradycji Rzeczypospolitej, w przypadku bezkrólewia interrexem





(międzykrólem) był Prymas Polski. Rada Regencyjna oddała władzę wykonawczą Józefowi Piłsudskiemu jako Naczelnikowi Państwa, który szybko stworzył w Rzeczypospolitej, na wzór Francji, demokrację partyjną (partiokrację), z Naczelnikiem Państwa na czele, zamienionego następnie na Prezydenta. Tym samym bez narodowego referendum staliśmy się **republiką partyjną** mimo, że nikt Narodu polskiego nie pytał o zdanie. Ustrój ten z niewielkimi modyfikacjami i przerwami (II wojna światowa) trwa do dzisiaj. Rosja sowiecka po 1945 roku zagospodarowała ten ustrój poprzez monopol partyjny PZPR z lekkim odstępstwem na rzecz SD i ZSL. Po przewrotach społecznych lat 1970, 1980 i 1990 **ustrój partyjny przetrwał**. Sejm Czteroletni XVIII wieku został w 1989 roku zastąpiony Okrągłym Stołem, czego owocem końcowym była obecna Konstytucja z 1997 roku w myśl zasady: „*należy dokonać takich zmian, aby wszystko zostało po starym*”.

Duch obecnej Konstytucji przewiduje zmiany władzy wyłącznie przez zmianę dyktatu jednej partii politycznej przez inną, zmianę jednego partyjnego Rządu na inny partyjny, zmianę jednego partyjnego Prezydenta na innego partyjnego. Tak jak Konstytucja 3 Maja, przy całej jej wielkości, zachowała przywileje szlacheckie tak Konstytucja okrągłostołowa zachowała przywileje partyjne.

Konstytucja okrągłostołowa utrwala ustrój demokracji partyjnej (partiokracji) zamieniając dyktaturę proletariatu lat 1945-1990 na dyktaturę motłochu i wszelkiej maści szumowin i karierowiczów. Gdybym miał jej przypisać patronat to wybrałbym Nikodema Dyzmę. Zamiast rządu elit mamy rządy karierowiczów. Jako Naród dano nam „demokratyczną” możliwość „wyboru”: **najlepszych z najgorszych, najzaciejszych z najpodlejszych (!!!)**.

Pisząc Konstytucję okrągłostołową nie stworzono równolegle pakietu ustaw okołokonstytucyjnych, co w efekcie zaowocowało tym, że ustawodawstwo okołokonstytucyjne zaczął tworzyć motłoch, uwłaszczony na ledwo co zdobytej władzy.

Przykładem może być ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu; ordynacja wyborów prezydenckich oraz Ustawa o partiach politycznych.





W wyborach prezydenckich i parlamentarnych zdecydowanie preferowane są osoby należące do partii politycznych. System partiokracji tworzy społeczeństwo stanowe w sensie politycznym i w sensie udziału w życiu państwowym. Stanem uprzywilejowanym są **partyjniacy** jako kasta uprzywilejowana, bez żadnego rozumnego uzasadnienia.

W ustawie o partiach politycznych „zapomniano” rozdziału o wymaganiach (kwalifikacjach) dla członka partii tak, że dzięki temu „przymróżeniu oka” prawodawcy czyli Sejmowi, politykiem może być prawie każdy, kto skończył 18 lat (nawet analfabeta). Stworzono więc **Parlament Dyletantów** oraz **Rządy Amatorów** (swoisty francuski Dyrektoriat), czyli władzę ludzi, którzy nie radząc sobie w życiu idą w politykę by rządzić mądrzejszymi.

Ustawa o partiach politycznych legalizuje nieformalne związki wpływające na władzę, co raczej przesądza z treści tej ustawy a nie nazwy, że jest to **Ustawa o mafiach**.

Obecny ustrój w konsekwencji doprowadza do sytuacji, że Posłowie – członkowie partii politycznych, poprzez dyscyplinę partyjną (prawo kaduka) zostają szybko umysłowo ubezwłasnowolnieni, mając za zadanie wykonywać polecenia nie Narodu, który ich wybrał i któremu ślubują ale partii, której zawdzięczają wybór.

Biblijna zasada: „*nie będziesz wiernie dwóm panom służył*” powoduje, że Posłowie są wierni partii, a nie Narodowi, który co prawda ich wybrał ale to nie on (Naród) umieszczał ich na uprzywilejowanych listach wyborczych.

Mamy więc obecnie w czystej postaci ustrój demokracji partyjnej (partiokrację), kompletnie sprzeczny z interesami Narodu i Państwa, bo realizujący interes konkretnych, akurat rządzących partii politycznych.

Z góry wiadomo, że dwie, trzy zwycięskie w wyborach partyjnych partie koalicyjne, pod przewodnictwem swoich liderów utworzą Rząd na wzór obecnej koalicji PO i PSL. Tym samym obecnie partia liberalna została zmiksowana w Rządzie z partią chłopską. To jakby zmiksować dżem z musztardą.





W obecnym Rządzie tej partiokracji Premierem jest lider partii politycznej PO dyplomowany historyk Donald Tusk, Ministrem Gospodarki jest... lider partii chłopskiej PSL Waldemar Pawlak, Ministrem Obrony jest psychiatra Bogdan Klich, Ministrem Skarbu geodeta Aleksander Grad itd.

Triumfuje nowoczesny Dyrektoriat czyli wszechwładne Rządy Amatorów (popleczników szefów partii politycznych) odpowiedzialnych przed partyjnym Sejmem i partyjnym Prezydentem.

Obecnie to Rząd wybiera Parlament, a nie odwrotnie. To Rząd przygotowuje Ustawy zamiast Parlament. To Rząd wybiera Prezydenta zamiast odwrotnie itd. Ogon macha psem.

Kształtuje się więc na naszych oczach dyktatura partii politycznych o organizacji mafijnej tzn. dbających przede wszystkim o swoje interesy, a nie o dobro publiczne, dobro Narodu. Naród jest oszukiwany pseudodemokracją poprzez możliwość „wolnego” głosowania na kandydata partyjnego, który z definicji musi reprezentować przede wszystkim interesy partii.

ILE JEST PRAWDZIWEJ DEMOKRACJI W DEMOKRACJI PARTYJNEJ?

RANKING: WARSZAWA ZAJMUJE 28 MIEJSCE NA 30

Polska demokracja na szarym końcu.

Polska na szarym końcu wśród demokracji świata. W badaniu nazywanym "Barometrem demokracji" przeprowadzonym przez Uniwersytet w Zurychu sprawdzono stopień realizowania przez państwa zasad wolności, równości i kontroli. Warszawa plasuje się co prawda tuż za Francją, lecz po niej są już tylko RPA i Kostaryka. Listę otwiera Dania.

Podczas badania przeanalizowano najważniejsze aspekty rozwoju 30 czołowych demokracji świata od roku 1990 i obecnie zaprezentowano wyniki badań na Uniwersytecie w Zurychu.

Za tylko RPA i Kostaryką





Barometr, jak podają, używa 100 wskaźników, by zmierzyć stopień przestrzegania przez państwo trzech zasad demokracji: wolności, równości i kontroli. Barometr rejestruje m.in. różnice w udziale w życiu politycznym, przejrzystości działań władz, w wolności osobistej, zdolności do wdrażania decyzji demokratycznych, w przestrzeganiu prawa.

Porównanie 30 demokracji światowych między rokiem 1995 a 2005 wykazało, że przoduje Dania, za którą znalazły się Finlandia i Belgia.

Najgorzej w tym porównaniu wypadły: Polska (28 miejsce), Republika Południowej Afryki (29) i Kostaryka (30) - poinformował Marc Buehlmann z Uniwersytetu w Zurychu. Tuż przed Polską znalazła się Francja (27 miejsce), a przed nią Wielka Brytania (26).”

Źródło: <http://www.tvn24.pl/-1,1691015,0,1,polska-demokracja-na-szarym-koncu,wiadomosc.html>

WNIOSKI

Obecny ustrój cofa nas w organizacji państwa do roku 1573. Ówczesna „wolna” (szlachecka) elekcja króli została obecnie zastąpiona „wolną” (partyjną) elekcją prezydentów. Zamiast Posłów – szlachciców mamy Posłów – partyjniaków.

Ustrój demokracji partyjnej doprowadził do okrojenia Rzeczypospolitej traktatem Grzymułtowskiego, utraty Inflant; doprowadził do sytuacji, że Rzeczypospolitą rządzą Niemcy, że kupczono tronem; doprowadził w końcu do tego, że utraciliśmy państwowość i niepodległość.

Wyciągając wnioski, poprzez logiczne rozumowanie poparte doświadczeniem, nie można wróżyć temu ustrojowi nic dobrego dla Narodu polskiego. Jest on korzystny wyłącznie dla partii i partyjniaków czyli ludzi typu karierowicz, a skrajnie niekorzystny dla Narodu polskiego i dobra wspólnego jakim jest państwo. W ustroju demokracji partyjnej **narodowa racja stanu** zawsze będzie poprzedzona **partyjną, partykularną racją stanu**.





Jako Naród polski winniśmy więc dążyć do organizacji Rzeczypospolitej sprzed 1573 roku czyli ustroju Najjaśniejszej Rzeczypospolitej o ustroju oświeconej monarchii dziedzicznej (zwyczajowo), parlamentarnej, z partyjnym (fakcyjnym) Sejmem i niezależnym Senatem, z sądami trybunalskimi i sądem sejmowym na przestępstwa racji stanu. Do tego ducha nawiązała Konstytucja 3-maja 1791 roku i do tego ducha należy pilnie wrócić.

© luty 2011r. Wojciech Edward Leszczyński – Fundacja „QUOMODO”



Możesz nas wesprzeć w budowaniu państwa prawa i praworządności.

Jeśli popierasz to co robimy i chcesz nas wesprzeć darowizną, możesz wpłacić dowolną kwotę na konto naszej fundacji

Nasze konto bankowe: PNB Paribas Fortis O/Poznań nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001





Wydawnictwo
„WIENIAWA QUOMODO”
www.nuntius.wieniawa.quomodo.org.pl

ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF
AD MMXI

© 2011 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”

